

**Rec.: Elżbieta Skibińska, Przekład a
kultura. Elementy kulturowe we
francuskich tłumaczeniach “Pana
Tadeusza”. Wrocław 1999.**

Jadwiga Warchoł

Sonetu X Johna Donne'a, barokowy Różewicz, dawne i współczesne próby definiowania poezji religijnej.

Interesujące są rozważania Wilczka na temat wiersza Różewicza *Totentanz*. Badacz skupia się na tych elementach utworu, które pozwalają go włączyć w dialog z innymi tekstami literackimi i dziełami sztuki. Jest to tradycja średniowiecznych i barokowych tańców śmierci, następna to barokowe, perswazyjne wiersze o śmierci (Józef Baka, Dominik Rudnicki), nawiązujące do folkloru, i tradycja tańców ludowych oraz dzieło Goethego. Wilczek słusznie zwraca uwagę na związek wiersza z tematem „*memento mori*” i „*vanitas*”. Tym samym właściwe okazuje się przywołanie książki Janusza Golińskiego, dotyczącej motywu marności¹⁸.

Jeszcze tylko obserwacja końcowa. Wilczek używa terminu „literatura staropolska”. Jest to w pełni uprawnione i zasadne. A jednak od Zjazdu Polonistów w 1995 roku i dyskusyj na nim utrwała się przekonanie poświadczane w publikacjach, a nawet nazwach zakładów czy katedr, że może lepszy – bo nie sugerujący jakiegóżby jednorodności okresu przedromantycznego – byłby termin „literatura dawna”¹⁹.

Otrzymałmy książkę cenną i wartościową, która zachęca do czytania dawnych mistrzów, poszerza wiedzę o epoce, skłania do namysłu. Wilczek niewątpliwie ukazał żywotność literatury dawnej i konieczność interpretacji jej dzieł. Stwierdził, że – jak pisał Czyż – podstawą dla rozumienia literatury dawnej musi się stać jej releksja i reinterpretacja, przy rozpoznaniu zwłaszcza zasobów mniej dotąd badanych²⁰.

Agnieszka Wierzbicka

Elżbieta Skibińska, PRZEKŁAD A KULTURA. ELEMENTY KULTUROWE WE FRANCUSKICH TŁUMACZENIACH „PANA TADEUSZA”. (Recenzenci: Bohdan Krzysztof Bogacki, Zofia Stefanowska). Wrocław 1999. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, ss. 252. „Acta Universitatis Wratislaviensis”. No 2183.

Książka Elżbiety Skibińskiej z założenia sytuuje się w nurcie badań nad przekładem jako dialogiem międzykulturowym. Świadczy o tym chociażby takie stwierdzenie: „Spotkanie kultur, do którego dochodzi w przekładzie, znajduje się w centrum uwagi badaczy należących do coraz mocniej uwydatniającego się w ostatnich latach nurtu translatoologii, według którego tłumaczenie jest aktem międzykulturowej komunikacji” (s. 35). Mając zarazem charakter monograficzny, gdyż rozpatruje wszystkie tłumaczenia *Pana Tadeusza* na francuski, opracowanie to jest na gruncie polskim pionierskie, jeśli chodzi o sposób ujęcia tłumaczenia w jego aspektach przede wszystkim kulturowych. Zawiera przy tym przesłanki syntezy badawczej i próbuje stworzyć spójny model, przystawalny zarówno do omawianego dzieła, jak i do innych utworów tego typu: dzieł wielopoziomowych w swym wymiarze kulturowym, czyli takich, które w warstwie świata przedstawionego obfitują w realia dotyczące obyczaju, ubioru, tj. materialnych warunków bytowania, ale także unaoczniających pojedyncze przejawy kultury duchowej, w tym pozycję społeczną postaci, ich mentalność, język, etos *etc.* W płaszczyźnie formalnej rozprawa ta otwiera możliwości dalszych szczegółowych badań analitycznych nad ekwiwalencją semantyczną i stylistyczną przekładu wobec oryginału.

¹⁸ J. K. Goliński, *Vanitas. O marności w literaturze i kulturze dawnej*. Warszawa 1996.

¹⁹ Zob. podstawową wypowiedź: A. Nowicka-Jeżowa, *Pytania o barok A. D. 1995*. W zb.: *Wiedza o literaturze i edukacja. Księga referatów Zjazdu Polonistów. Warszawa 1995*. Red. T. Michałowska, Z. Goliński, Z. Jarosiński. Warszawa 1996. Zob. też zb.: *Wyobrażenia epok dawnych: obrazy – tematy – idee*. Red. J. K. Goliński. Bydgoszcz 2001. Znamienne są nazwy jednostek zakładów np. na Uniwersytecie Warszawskim lub w Akademii Bydgoskiej.

²⁰ Czyż, *W sprawie metod interpretacji liryki dawnej*. W: *Władza marzeń*.

Novum tego opracowania najłatwiej jednak chyba uwypuklić charakteryzując dotychczasowe badania polskie nad przekładem.

Wśród monografii z zakresu krytyki, historii, teorii czy praktyki translatoologicznej dominują raczej próby ogarnięcia dokonania jednego tłumacza lub omówienia przełożonego przez niego wybitnego dzieła. Przykładami mogą być takie studia, jak: w dziedzinie krytyki – Wacława Borowego *Boy jako tłumacz* (Warszawa 1922), w dziedzinie historii – Romana Pollaka „*Goffred*” *Tassa–Kochanowskiego* (Poznań 1922), w zakresie teorii – Jerzego Ziomka *Staffi Kochanowski. Próba zastosowania teorii informacji w badaniach nad przekładem* (Poznań 1965), wreszcie w zakresie praktyki translatorskiej – Stanisława Barańczaka *Ocalone w tłumaczeniu. Szkice o warsztacie tłumacza poezji, z dołączeniem małej antologii przekładów* (Poznań 1992) oraz Elżbiety Tabakowskiej *O przekładzie na przykładzie. Rozprawa tłumacza z „Europą” Normana Daviesa* (Kraków 1999).

Pracą dowartościowującą tłumacza, stawiającą go na równi z autorem, a nawet w trudniejszej sytuacji, gdyż translator podlega uzależnieniu od dwóch systemów językowych i kulturowych, jest wznowienie, poszerzone o nowe spostrzeżenia, książki Anny Legeżyńskiej *Tłumacz i jego kompetencje autorskie. Na materiale powojennych tłumaczeń z A. Puszkina, W. Majakowskiego, I. Kryłowa, A. Błoka* (Warszawa 1999). Jednak dominującą opcją badawczą pozostaje metodologia językoznawcza, zastosowana w fundamentalnej rozprawie Olgierda Wojtasiewicza *Wstęp do teorii tłumaczenia* (Wrocław 1957). W dziedzinie natomiast badań analitycznych przeważają ze zrozumiałych względów prace na temat przekładów z literatur obcych na język polski; w przypadku zaś relacji dwóch literatur, w tym zawsze po jednej stronie literatury polskiej, na ogół chodziło najpierw o literatury antyczne, później o klasykę zachodnioeuropejską: angielską (Szekspir, Milton), hiszpańską (Cervantes, Calderon), włoską (Dante, Petrarca), niemiecką (Goethe, Schiller), uprzywilejowaną przez Boya francuską i wreszcie o literatury słowiańskie z pierwszeństwem rosyjskiej¹. W ostatnich dopiero latach zaczęto częściej analizować przekłady literatury polskiej na języki obce². Aby się przekonać, czy sformułowane tu stwierdzenia są miarodajne, warto sięgnąć po aktualny wykaz bibliograficzny badań nad przekładem, a takie wykazy można znaleźć w *Małej encyklopedii przekładoznawstwa*³ i w mających charakter podręcznikowy pracach Alicji Pisarskiej i Teresy Tomaszkiwiczowej *Współczesne tendencje przekładoznawcze* (Poznań 1996) oraz Marii Krysztofiak *Przekład literacki a translatoologia* (Poznań 1999).

Tym cenniejsze jest więc w omawianej rozprawie odwołanie się do tradycyjnie w polskim literaturoznawstwie eksploatowanej relacji literatur polskiej i francuskiej⁴, w odwróconym jednak porządku: analizy przekładów utworu polskiego poety na język francuski. Na wybór tematu owej rozprawy niewątpliwie wpływ miały okoliczności zewnętrzne, czyli pojawienie się we Francji w 1992 roku dwóch nowych wierszowanych przekładów *Pana Tade-*

¹ Zob. np. W. Tarnawski, *O polskich przekładach dramatów Szekspira*. Kraków 1914. – *O sztuce tłumaczenia*. Ks. 1–2. Wrocław 1955–1975. – *Pisarze polscy o sztuce przekładu. 1440–1974. Antologia*. Wybór, wstęp i komentarze E. Balcerzan. Poznań 1977. – *Wielojęzyczność literatury i problemy przekładu artystycznego*. Red. E. Balcerzan. Wrocław 1984. – *Przekład artystyczny*. Red. P. Fast. T. 1–5. Katowice 1991–1993. – *Między oryginałem a przekładem*. Red. J. J. Konieczna-Twardzikowa. T. 1–2. Kraków 1995–1996. – „*Studia o Przekładzie*”. Red. P. Fast. T. 1–11. Katowice 1995–2000.

² Zob. *Przekład artystyczny*, t. 4: *Różewicz tłumaczony na języki obce* (1992); t. 3: *Tłumaczenia literatury polskiej na języki obce* (1992). W tym ostatnim tomie szczególną uwagę, ze względu na porównywalną do omawianej książki tematykę, należałoby zwrócić na artykuł P. Wilczka *Angielskie przekłady „Trenów” Jana Kochanowskiego*, z zastrzeżeniem, że z kulturowego punktu widzenia niezbyt wyraźnie rozróżniono tłumaczenia anglo-amerykańskie od anglo-brytyjskich.

³ *Mała encyklopedia przekładoznawstwa*. Oprac. J. Brzozowski [i in.]. Red. U. Dąbbska-Prokop. Częstochowa 2000.

⁴ Zob. Z. Szmydłowa, *Rousseau–Mickiewicz. I inne studia*. Warszawa 1961. Zob. też wcześniejszą pracę tej badaczki *Mickiewicz jako tłumacz z literatur europejskich* (Warszawa 1955).

usza. Inspirowana tymi właśnie przekładami Skibińska już wcześniej podjęła nurtujące ją zagadnienie ekwiwalencji w języku francuskim nazw ubiorów i potraw⁵. O zainteresowaniach badaczki problematyką translatorską mogą ponadto świadczyć tomy pod jej redakcją: *Traduction comme moyen de communication interculturelle: question de socio-pragmatique du discours interculturel* (Wrocław 1997) oraz ostatnio wydany *Język – stereotyp – przekład* (Wrocław 2002).

Problemem, z którym w omawianej przez nas książce przede wszystkim pragnie się uporać autorka, jest przekładalność w sferze najszerzej pojętej kultury, jako że sam przedmiot badań taką optykę narzuca. O tym podstawowym wyróżniku recenzowanego tu studium mówi Skibińska w pierwszym jego zdaniu: „*Pan Tadeusz* należy do niewielkiego zbioru utworów literackich wielopiętrowo, wielokierunkowo i wielopłaszczyznowo uwikłanych w kulturę”.

O zasięgu penetracji badawczych świadczy następnie skala przedstawionych pytań: „jaki obraz kultury szlacheckiej – ale także jaki obraz *Pana Tadeusza* – znajdują czytelnicy kolejnych francuskich wersji poematu Mickiewicza?” (s. 9); „czy dystans kulturowy dzielący [...] [wirtualnego odbiorcę] od treści zawartych w tekście oryginalnym [...] małał wraz z kolejnymi przekładami (a może też w powiązaniu z przekształceniami stosunków polsko-francuskich)?”; „czy i w jakim stopniu kolejni tłumacze posłuszni byli »normom« przekładowym swojej epoki? jakie wnioski praktyczne mogą wyciągnąć z doświadczeń tłumaczy *Pana Tadeusza* inni tłumacze? czy specyfika kulturowa w inny sposób odciska się na strojach, a w inny – na potrawach lub zachowaniach i jaki może to mieć wpływ na decyzje tłumaczy?” (s. 10).

Dla Skibińskiej istotne staje się więc takie spojrzenie na przekład/przekłady, w którym rozpoznanie przez tłumaczy elementów kulturowych w oryginale i sposób reagowania na nie może przesądzić nie tylko o semantycznym, ale także kulturowym zaistnieniu przekładu w literaturze i języku, na który tekst jest przetłumaczony.

Układ rozprawy ujawnia proporcje między poszukiwaniem w obszernym, podzielonym na 5 podrozdziałów *Wstępie* (jedna trzecia książki) nowatorskiego stanowiska metodologicznego dla przedstawienia podjętej tematyki a pięcioma analitycznymi częściami wyznaczonymi kategoriami kulturowymi, według autorki – najbardziej znaczącymi w strukturze semantycznej poematu. Tak więc kolejne rozdziały i podrozdziały zostały zatytułowane: *Zajazd, Ludzie, Szlachta, Urzędy, Siedziba, Strój, Pożywienie, Nazwy posiłków, Nazwy potraw, Ostatnia uczta staropolska*. Podsumowujące *Zakończenie* uzupełnione jest jeszcze, prócz zwyczajowych w rozprawach naukowych indeksu nazwisk i bibliografii, dwoma aneksami: *Przepisy na wybrane potrawy staropolskie* oraz *Ilustracje*, a także *Indeksem analizowanych nazw i ich odpowiedników w tłumaczeniach*.

W otwierającym *Wstęp* podrozdziale *Odmienność kulturowa jako problem w przekładzie* następuje prezentacja oraz bardzo wnikliwa analiza historii myśli i praktyki translatorskiej w aspekcie europejskim, ze szczególnym uwzględnieniem trzech etapów we francuskiej tradycji przekładowej.

Pierwszy z nich to zjawisko etnocentryzmu od średniowiecza, poprzez renesans, aż do wieku XVII, przedstawione w części zatytułowanej *Unicestwianie*, a polegające na przekształcaniu „ducha” oryginału w tłumaczeniach, czyli na dostosowywaniu ich do literatury i kultury odbiorcy przekładu.

Drugi etap to, jak wskazuje tytuł następnej części, widoczne od czasów romantyzmu – „otwieranie”. Teoretycznie podbudowane, szczególnie w koncepcjach filologów niemieckich, np. u Humboldta, nastawienie to cechowało się dużo większym niż poprzednio poszanowaniem dla oryginału.

⁵ E. Skibińska, *Czy „justaucorps” może zastąpić żupan, a „boulettes” zrazy. O nazwach ubiorów i potraw we francuskich przekładach „Pana Tadeusza”*. „Pamiętnik Literacki” 1996, z. 1.

Trzeci etap, opisany w kolejnej części, *Między szacunkiem a niemożnością*, doprowadza rozważania *Wstępu* do międzykulturowego dialogu, tak charakterystycznego dla współczesności (teza ta, według autorki, wsparcie znajduje przede wszystkim w pracach Eugène'a Nidy, amerykańskiego językoznawcy i tłumacza *Biblii*, oraz Jeana-Reného Lamirala, francuskiego filozofa, tłumacza i teoretyka przekładu).

Skibińska w następujący sposób podsumowuje te rozważania: „Europocentryzm średniowieczny i renesansowy, gallocentryzm XVII i XVIII wieku sprawiły, że w tłumaczeniu dominowała praktyka asymilująca, podporządkowująca »obcego« i obcość wpisane w oryginał normom kultury czytelników przekładu. Romantyczny przełom świadomości sprzyjał otwieraniu na inność i przekładom ocalającym obcość, co nie znaczy, że zniknęły tłumaczenia asymilujące” (s. 26). Cytat ten świadczy o rozległości perspektywy badawczej omawianej rozprawy, o rzetelności dociekań w tropieniu zmienności norm translatorskich na przestrzeni wieków i w określonych kontekstach kulturowych. Cały zaś rozdział potwierdza pełne rozeznanie autorki we współczesnych badaniach w zakresie translatoologii na świecie oraz sprawność wywodu zmierzającego do wypracowania własnej metodologii.

W stosunku do prac dotyczących utworów oryginalnych wyróżnikiem w badaniach nad tłumaczeniami jest zwrócenie uwagi na wielokrotność przekładów tego samego tekstu, czyli prawo serii⁶, toteż trop ten podejmuje także omawiana rozprawa.

Po objaśnieniu w następnym rozdziale *Wstępu*, na czym polega zjawisko serii przekładowej, Skibińska odwołuje się do wprowadzonego przez Paula Bensimona rozróżnienia między *naturalizacją* w przekładzie, czyli przybliżeniem elementów kulturowych oryginału do kultury odbiorcy przekładu, a *egzotyzacją*, tj. respektowaniem w przekładzie odmienności kultury oryginału. Sugerując tym samym posłużenie się taką skalą odniesień kulturowych w rozważaniach wokół przekładów *Pana Tadeusza* na francuski, autorka przechodzi do przedstawienia ich serii, „Na przestrzeni prawie 150 lat powstało bowiem sześć francuskich przekładów utworu Mickiewicza” (s. 43), w kolejności chronologicznej, począwszy od lat czterdziestych ubiegłego wieku: Krystyna Ostrowskiego (1845), Konstantego Przedzielskiego (1876–1877), Wacława Gasztowtta (1899), Paula Cazina (1934), Roberta Bourgeois (1992) i Rogera Legrasa (1992). Pierwszej, z konieczności – jak stwierdza badaczka – ogólnej charakterystyki owej serii dokonał Aleksander Wit Labuda w artykule zamieszczonym w „Pamiętniku Literackim”⁷. Skibińska uzupełnia jeszcze tylko pewne szczegóły biograficzno-bibliograficzne, aby poddając następnie wybrane fragmenty kolejnych przekładów analizie porównawczej pod założonym kątem widzenia, zmieścić je na przejętej od Bensimona skali między naturalizacją a egzotyzacją⁸.

Kluczowy dla podjętego tematu okazuje się jednak następny podrozdział *Wstępu: Elementy kulturowe w „Panu Tadeuszu”*, przedstawiony w perspektywie wypowiedzi Jeana Julvécourta, francuskiego badacza literatury, autora szkicu *Littérature polonaise*. W roku 1850 stwierdził on, że poemat Mickiewicza ma zbyt lokalny charakter, aby mógł być dobrze odebrany przez cudzoziemców, co sugeruje, iż dobry przekład tego utworu na francuski jest niemożliwy. Takie stwierdzenie zdaje się podważać już samą zasadność podejmowania translatorskiego trudu.

Skibińska rozpatruje zatem kolejne przekłady na francuski, podkreślając głównie trudności przy tłumaczeniu *Pana Tadeusza* tkwiące w jego rozbudowanej opisowo warstwie kulturowej. Najpierw na podstawie prac historycznych i socjologiczno-antropologicznych czy etnologicznych autorka próbuje zrekonstruować system norm, wzorów i wartości spe-

⁶ Zob. E. Balcerzan, *Poetyka przekładu artystycznego*. „Nurt” 1968, nr 8.

⁷ A. W. Labuda, „Pan Tadeusz” *we francuskiej tradycji przekładowej*. „Pamiętnik Literacki” 1993, z. 3/4.

⁸ Zob. P. Bensimon, *Présentation*. W zb.: *Retraduire*. Paris 1990. Na gruncie polskim bardziej szczegółowo problematyką egzotyzacji zajął się R. Lewicki (*Egzotyzacja*. Hasło w: *Mała encyklopedia przekładoznawstwa*, s. 67).

cyficznych dla kultury polskiej szlachty. Wskazuje następnie, w jakim stopniu uwzględnione w tych opracowaniach i poklasyfikowane na s. 48–49 omawianej książki zjawiska społeczno-kulturowe znajdują wyraz w *Panu Tadeuszu*.

Badaczka tworzy podstawy swego postępowania metodologicznego opierając się przede wszystkim na przesłankach realizmowo-historycznych, a nie literacko-symbolicznych, ogranicza się więc do przejawów językowo-semantycznych, widocznych w przekładach i wyznaczających tym samym uchwytne dla badań pole interesujących ją zjawisk kulturowych. Podejście takie wyjaśnia w rozdziale *Przedmiot pracy i jej założenia metodologiczne*: „celem niniejszej pracy jest przedstawienie rozwiązań zastosowanych przez kolejnych tłumaczy do problemów dotyczących tylko wybranych dziedzin szlacheckiej kultury staropolskiej. Ścisłej mówiąc, interesować nas będą elementy skorelowane z perspektywą polskości, ujęte jako swoiste wyróżniki pewnej odchodzącej czy odeszłej w przeszłość kultury i stanowiące składnik stereotypowej świadomości narodowej. Zajmiemy się zatem sposobami tłumaczenia nazw i określeń odnoszących się do zbiorowości, jaką jest szlachta polska, mająca własną specyfikę, na przykład rozwarstwienie, odbijające się także w języku (wieloznaczność słowa »szlachta«, opozycja »szlachta«–»panowie«)” (s. 57). I następnie: „Zarysowane pola problemowe opisujące słownictwo oraz sposoby tłumaczenia stosowane w przekładach stanowią przedmiot dalszej szczegółowej i wielopłaszczyznowej analizy, która ma ukazać, jak kolejni tłumacze poradzili sobie ze specyfiką świata przedstawionego ArcypoeMATu zanurzonego w polskiej tradycji szlacheckiej, a także jaki obraz życia dawnej szlachty w wyniku ich starań może odnaleźć w kolejnych tłumaczeniach utworu Mickiewicza czytelnik francuskojęzyczny [...]. Należy zarazem podkreślić, że celem jest o p i s zjawisk w kolejnych przekładach, a nie ocena czy k r y t y k a [...]” (s. 58)⁹.

W dwu kolejnych wymienionych już rozdziałach, uwzględniając w analizie przede wszystkim językoznawczy aspekt ekwiwalencji, badaczka przedstawia go na rozległym tle różnic kulturowych bytowania szlachty polskiej oraz istniejącej także we Francji analogicznej klasy społecznej, szlachty francuskiej, w okresach porównywalnych do czasu akcji Mickiewiczowskiego poematu. Tym samym główny nurt wywodów Skibińskiej sprowadza się do odtworzenia na podstawie literatury przedmiotu specyfiki sytuacji szlachty polskiej i francuskiej od średniowiecza po wiek XVIII; autorka dochodzi do takich oto stwierdzeń jako podstawy porównawczych badań translatoologicznych:

„1. Życie szlachty polskiej i stosunki wewnątrz tej warstwy w XVIII wieku bardziej przypominają szlachtę francuską XVI-wieczną niż XVIII-wieczną;

2. Główne różnice dzielące te grupy to status polityczny (relacja król–szlachta, relacja szlachta–mieszczanństwo; we Francji podział na szlachtę dworską i prowincjonalną), liczebność, rola w państwie, możliwość posiadania przez francuską szlachtę tytułów rodowych, nie istniejących w Rzeczypospolitej, gdzie ich funkcję spełniały w pewnej mierze nazwy urzędów, stosunek do ziemi (bezpośrednie administrowanie i wykorzystywanie pracy poddanych w Polsce, czerpanie renty oraz oddawanie w dzierżawę we Francji);

3. Istnieją pewne podobieństwa w trybie życia szlachty wiejskiej, zwłaszcza ubogiej; *hobereau* przypomina czasem szlachcica zagrodowego albo z zaścianka.

Relacje zachodzące w obrębie szlachty jako grupy społecznej pozostawiają ślady w języku, przyjmując w polszczyźnie i francuszczyźnie odmienną postać” (s. 79).

Rozpoczynając od porównania typu socjologiczno-historycznego Skibińska odtwarza następnie przy pomocy słowników historycznych polskich i francuskich odpowiadające tej

⁹ Bezpośrednią inspiracją przyjętej przez Skibińską metodologii jest praca M. S n e l l - H o r n b y *Translation Studies. An Integrated Approach* (Amsterdam 1988), w szczególności zaś jej czwarta hipoteza robocza (wszystkie zostały zacytowane na s. 56): „O ile w dotychczasowym podejściu badano głównie wyizolowane zjawiska (przede wszystkim wyrazy), o tyle integracyjne studia nad przekładem zajmują się siecią relacji między elementami, których znaczenie i waga określane są w zależności od roli, jaką pełnią w szerszym kontekście tekstowym, sytuacyjnym i kulturowym”.

kulturowej rzeczywistości pojęcia i ewoluującą poprzez wieki leksykę w języku francuskim (s. 81–86) jako potencjalnie możliwą do spożytkowania w przekładach. Wreszcie tak bardzo starannie przygotowane narzędzia badawcze wykorzystuje do szczegółowych analitycznych zestawień rozwiązań konkretnych przekładów z oryginałem. Ten sam model badawczy odnosi w kolejnych rozdziałach do pojęć: „ludzie”, „siedziba”, „strój”, „pożywienie”, rejestrując w tabelarycznych zestawieniach wybory leksykalne dokonane przez tłumaczy. Efektem owych dociekliwych i konsekwentnych porównań są takie oto końcowe wnioski:

Nazwy strojów czy potraw charakterystycznych dla jednej kultury nie są podstawowym problemem tłumacza. Dużo większą trudność sprawiają mu natomiast nazwy zjawisk, które wprawdzie występują w obu kulturach, ale funkcjonują w nich odmiennie.

Według badaczki w przekładach epopei Mickiewicza prezentowane są trzy postawy wobec odmienności zjawisk kulturowych: postawa naturalizująca, która zmniejsza dystans między czytelnikiem a światem przedstawionym, neutralizuje międzykulturowe różnice (przekład Bourgeois); postawa egzotyzująca, która ma na celu mocne uwydatnienie specyfiki Sopolnicowa i bytowania jego mieszkańców (przekłady Gasztowtta, Cazina i Legrasa), wreszcie postawa pośrednia, która pokazuje inność, jednak łagodzi różnice, jakby oszczędzając czytelnikowi szoku kulturowego (wersje Ostrowskiego i Przeddzieckiego). Zatem tłumaczenia *Pana Tadeusza* nie potwierdzają tezy Bensimona, iż pierwszy przekład jest najbardziej naturalizujący (w tym przypadku chodziłoby o przekład Ostrowskiego). W świetle rozważań Skibińskiej, ale i sugestii Labudy, prawdziwie naturalizujący przekład polskiej epopei narodowej został dokonany dopiero w 1992 roku przez Bourgeois.

Autorka próbuje to wyjaśnić przywołując fakt, że pierwsze tłumaczenia poematu Mickiewicza powstawały nie „na zamówienie” kultury francuskiej, lecz z potrzeby odczuwanej przez Polaków, aby się tej mocniejszej kulturze „pokazać”. Początkowo zatem *Pan Tadeusz*, utwór pochodzący z kultury słabszej, gdyż mało znanej, jest postrzegany w kulturze mocniejszej jako trudny, tajemniczy, nieprzenikalny (wymagający komentarza) i przeznaczony dla niewielkiego grona znawców (świadczy o tym m.in. przytaczana we *Wstępie* wypowiedź Julvécourta). Ów dystans kulturowy, dzielący czytelnika francuskiego od treści zawartych w tekście oryginalnym, nie malał wraz z kolejnymi przekładami, a nabrał nowego znaczenia w dwóch ostatnich realizacjach, obrazujących możliwą polaryzację kulturowych odniesień (od naturalizacji po egzotyzację).

Podkreślając nowatorstwo i rozległość nawiązań w pracy Elżbiety Skibińskiej, która trafnie zauważa potrzebę czy wręcz konieczność podejścia interdyscyplinarnego do roztrząsanego tematu: podejścia językoznawczo-leksykalnego, ale i historyczno-kulturowego, nie sposób pominąć wątpliwości i zastrzeżeń zrodzonych wobec tak szeroko zakrojonej problematyki, sugerowanej tytułem i podjętej we *Wstępie*. W części poświęconej metodologii wśród omawianych opracowań naukowych brak dostatecznej równowagi między rozprawami czysto historycznymi a pracami historycznoliterackimi, poza klasycznymi już, autorstwa Kleinera, Wyki, Pigonia, uwzględnionymi przede wszystkim w postaci zapisów bibliograficznych. Pominięto natomiast najnowsze rozważania, szczególnie zaś te, które przedstawiają specyficzną problematykę kulturową poematu Mickiewicza, w tym studia Marka Piechoty¹⁰. Mamy również na myśli artykuł Andrzeja Waśki *Powrót do „centrum*

¹⁰ Badacz zajmował się przede wszystkim problematyką genologiczną. Zob. M. Piechota: „*Pan Tadeusz*” i „*Król Duch*” – dwie koncepcje romantycznej epopei. Kielce 1995; *Epopeja (epos, poemat heroiczny)*. Hasło w: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*. Pod redakcją J. Bachorza i A. Kowalczykowej. Wrocław 1991. Już po ukazaniu się recenzowanej tu rozprawy wydano M. Piechoty *Od tytułu do „Epilogu”. Studia i szkice o „Panu Tadeuszu”* (Katowice 2000; zresztą zawarte w tej książce artykuły pochodzą także z wcześniejszych opracowań), następnie zaś

polszczyzny” oraz jego książkę *Romantyczny sarmatyzm*¹¹. Ponadto nie w pełni uwzględniono w analizie tłumaczeń pracę Edwarda Balcerzana *Poetyka przekładu artystycznego*, wykazaną w bibliografii. Jakkolwiek autorka zastrzega się, że problematykę kulturową ogranicza do wyboru jej elementów i związanej z nimi leksyki, powstaje jednak pytanie, czy w sposób prawomocny przeprowadza analizę porównawczą paradygmatów kulturowych oryginału i przekładów na francuski, traktując porównanie obyczajowości szlacheckiej w obu krajach jako podstawę odbioru *Pana Tadeusza* we Francji. Zastosowane przez Skibińską podejście metodologiczne, poprawne – jeśli wziąć pod uwagę aspekt li tylko historyczno-socjologiczny tłumaczonego dzieła, może jednak budzić zastrzeżenia w stosunku do utworu *par excellence* literackiego. Tym bardziej że wcześniej została opublikowana wspomniana już praca Waśki *Sarmatyzm romantyczny*, która dobitnie ukazuje, w jakim stopniu utwory o tematyce szlacheckiej, m.in. *Pan Tadeusz*, pojawiające się między powstaniem 1831 i 1863 (tradycję tę kontynuuje później *Trylogia* Sienkiewicza) stanowią i d e a l i z a c j ę, mitologizując rzeczywistość szlachecką wieków XVII (okres sarmatyzmu) i XVIII, aby w ten sposób ugruntować tożsamość specyficznie polską i stworzyć przeciwagę w stosunku do zachodnioeuropejskiego, w tym francuskiego, nowego modelu życia, charakterystycznego przede wszystkim dla mieszczaństwa.

Znaczenie *Pana Tadeusza* dla narodowej tożsamości Polaków wynika ze stałego odwoływania się polskiej mentalności do szlacheckiego etosu związanego z niezależnością ekonomiczną (posiadanie ziemi), z gwarancją swobód obywatelskich, swoiście „demokratycznych” (demokracja szlachecka), bo wynikających z roli sejmików jako bezpośredniej reprezentacji całej szlachty, wreszcie z obronnością opartą na pospolitym ruszeniu oraz z możliwością bezpośredniego uczestnictwa w wolnej elekcji króla. „Historia szlachecka” wobec rozbioru Polski i uzależnienia szlachty polskiej od zaborców (w poemacie obrazuje to zagadnienie „zdrady” Jacka Soplicy i niejasny sposób nadania Horeszkowskich dóbr Sędziemu) już w momencie tworzenia przez Mickiewicza *Pana Tadeusza* była anachronizmem, a wywołując nostalgię za tym, co utracone, stała się rodzajem mitu. I właśnie ten mit – zakorzeniony mimo początkowych napięć i konfliktów (problematyka zajazdu) w solidarnościowym modelu społeczności lokalnej, sąsiedzkiej – wobec braku własnej państwowości Polaków stanowi dla nich aż po najnowsze czasy podstawę identyfikacji. Co prawda, rozwój wydarzeń historycznych unicestwił ostatecznie w warunkach ustroju komunistycznego polskie ziemiaństwo i podważył zasadność odwoływania się do Rzeczypospolitej Obojga Narodów, do której poeta zwracał się w *Inwokacji*: „Litwo! Ojczyzno moja!”

Nasuwa się w związku z tym refleksja, czy dla francuskich czytelników i w czasach Mickiewicza, i obecnie istotne jest w utworze literackim, np. w *Panu Tadeuszu*, przede wszystkim to, jak ubierali się i co jedli oraz w jakich domostwach mieszkali bohaterowie polskiej epepei, a także czy są w tym podobni do dawnej szlachty francuskiej. Przecież Francuzi od epoki romantyzmu, czyli od czasów, kiedy powstał polski oryginał, mniej lub bardziej świadomie wywodzą swój rodowód jako naród (w znaczeniu narodowości tworzącej demokratyczne państwo) nie od szlacheckich przodków, lecz od przełomu związanego z rewolucją 1789 roku. Zryw ten zapoczątkował bowiem negowanie wartości *ancien régime*’u opartych na etosie rycersko-szlacheckim i wysunął w ich miejsce zasady wolności, równości i braterstwa, w imię których w latach 1830, 1848, 1871 rozgrywały się we Francji następne rewolucje społeczno-polityczne XIX wieku, kładące podwaliny współczesnego demokratycznego społeczeństwa obywatelskiego. Nic więc dziwnego, że dla francuskich badaczy literatury

tom zbiorowy „*Pieśni ogromnych dwanaście...*” *Studia i szkice o „Panu Tadeuszu”* (red. M. Piecho-ta. Katowice 2000, cz. IV: *Kulinaria*).

¹¹ A. Waśk o, *Powrót do „centrum polszczyzny”. O przestrzeni symbolicznej w „Panu Tadeuszu”*. „Pamiętnik Literacki” 1987, z. 1; *Romantyczny sarmatyzm. Tradycja szlachecka w literaturze polskiej lat 1831–1863*. Wyd. 2. Kraków 2001 (wyd. 1: 1996).

już w XIX stuleciu widoczny był przede wszystkim anachronizm *Pana Tadeusza*, określane jako jego partykularyzm, a wynikający właśnie z tej odrębnej dla Polaków i dla Francuzów identyfikacji społecznej¹².

Pragniemy tym samym zasugerować, że recenzowana tu praca, jakkolwiek rzetelnie i w sposób wielostronny podbudowana wiedzą historycznokulturową i językową, metodologicznie niekoniecznie zasadnie wybiera dla oglądu badawczego paradygmat kulturowy, z którym musiał uporać się tłumacz *Pana Tadeusza*, szczególnie zaś tłumacz w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Wybory leksykalne co do konkretnych przejawów rzeczywistości pozostają przecież, także naszym zdaniem, wtórne wobec nadrzędnej kategorii „idealizacji” świata przedstawionego w poemacie, w którym barwność, różnorodność i swoistość bytowania szlacheckiego mają stworzyć wizję „raju utraconego” (arkadyjski charakter utworu)¹³.

Bardziej zasadne, bo w kategoriach literackiego kształtowania przedstawianej rzeczywistości, byłoby – jak się wydaje – porównywanie aspektów wizji społeczności Soplicowa z „komedią ludzką” rozgrywającą się zarówno w „dekoracji” Paryża, jak i na francuskiej prowincji, opisaną przez Balzaka rozdartej między nostalgią za kulturową wyższością rodzimęj *noblesse* a fascynacją dynamizmem cywilizacji pieniądza. Był to przecież rówieśnik Mickiewicza (żył w latach 1799–1850). I tej zdemonizowanej w twórczości Balzaka wizji przekształcającego się społeczeństwa francuskiego, z jego centrum wokół instytucji finansowych i gry interesów w Paryżu, przeciwstawić chciał swoje dzieło sam Mickiewicz, czemu dał wyraz *explicite* w *Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego* poprzedzających *Pana Tadeusza*. Przedstawiony w nich obraz rozwoju społecznego, w tym roli Polski i jej martyrologii porównanej do Chrystusowej śmierci odkupieńczej, był wtedy dla większości Francuzów mało przekonujący, niezrozumiały i w rezultacie nie do przyjęcia, co stworzyło wokół poety dwuznaczną aurę. Mogą o tym świadczyć wypowiedzi przedstawicieli świata polityki i kultury ówczesnej Francji, przypomniane w antologii wydanej we współpracy polsko-francuskiej z inicjatywy francuskiego ośrodka badawczego Centre national de la recherche scientifique¹⁴.

A przecież, jak pisze sama autorka rozprawy podążając tropem dzisiejszych badaczy przekładu: „Istotnym czynnikiem jest tu wpływ systemu kulturowego, w którym ma funkcjonować [...] tekst przekładu, na to, jakie dzieła są tłumaczone, dlaczego i jak są przekładane i jaką funkcję pełnią w kulturze docelowej” (s. 35).

Dla recepcji poematu we Francji ważnym, jeśli nie zasadniczym elementem może także okazać się reinterpretacja wątku napoleońskiego w fabularnej strukturze *Pana Tadeusza*. Kreowanie europejskiej rzeczywistości politycznej przez armie, *leitmotiv* dla całego kontynentu ważki do końca drugiej wojny światowej i znajdujący swój oddźwięk w *Mazurku Dąbrowskiego* („Co nam obca przemoc wzięła, / Szablą odbierzemy”) cytowanym w *Panu Tadeuszu*, a ustanowionym hymnem narodowym w niepodległej Polsce, zdaje się przełamywać dopiero idea tworzenia Unii Europejskiej. Jako pewien etap tego dążenia unifikacyjnego uznany być może ruch Solidarności w Polsce, znajdujący w latach osiemdziesiątych duże zrozumienie we Francji. Ukazanie się tam po roku 1989, tj. po „solidarnościowym” zwycięstwie w Polsce, zbieżnym z obchodami dwusetnej rocznicy Wielkiej Re-

¹² Zob. np. F. Cl a u d o n, *Encyklopedia romantyzmu. Malarstwo, rzeźba, architektura, literatura, muzyka*. Przeł. H. K ę s z y c k a. Warszawa 1992.

¹³ Zob. Cz. M i ł o s z, *Préface* w: A. M i c k i e w i c z, *Pan Tadeusz ou La dernière expédition judiciaire en Lituanie. Scènes de la vie nobiliaire des années 1811 et 1812 en douze chants*. Traduit du polonais par R. B o u r g e o i s. Montricher (Suisse) 1992.

¹⁴ Zob. *Adam Mickiewicz aux yeux des Français*. Textes réunis, établis et présentés, l'introduction, commentaires et notes par Z. M i t o s e k. Préfaces L. G u i l l o n, D. B e a u v o i s. Warszawa-Paris 1992 (wersja polska: *Adam Mickiewicz w oczach Francuzów*. Wybór, oprac., wstęp Z. M i t o s e k. Przeł. R. F o r y c k i. Warszawa 1999).

wolucji we Francji, aż dwóch nowych poetyckich przekładów *Pana Tadeusza* lansującego zasady społecznego i międzynarodowego solidaryzmu (ks. XII: *Kochajmy się*) zdaje się świadczyć o zrozumieniu przez tłumaczy francuskich właśnie symbolicznej, a nawet prospektywnej czy profetycznej roli utworu: odradzania się etosu rycersko-wspólnotowego w polskim myśleniu społecznym od czasów Mickiewicza, poprzez Drugą Rzeczpospolitą, okres okupacji, po lata dziewięćdziesiąte XX wieku¹⁵.

W perspektywie metodologii przyjętej w swej pracy, biorąc za punkt wyjścia sposób leksykalnego oddania elementów kulturowych, sytuuje Skibińska, za Bensimonem, dwa ostatnie przekłady *Pana Tadeusza* na przeciwległych biegunach: naturalizacji u Bourgeois i egzotyacji u Legrasa. Równoczesność diametralnie różnych rozwiązań w odniesieniu do jednego utworu zdaje się świadczyć, że aspekt historyczny ma znaczenie wtórne („historyczność” rzeczywistości przedstawionej dzieła, jak i dystans czasowy przekładów w stosunku do momentu powstania oryginału). Możliwość dwojakiemu potraktowaniu tego samego tekstu wyjściowego, i to w tej samej perspektywie historycznej, nasuwa przypuszczenie o dokonującej się polaryzacji kultury na gruncie europejskim nie tylko w określonym czasie (przełom wieków XVIII i XIX), ale zachodzącej od tamtej pory między dwiema kulturami: francuską, zdecydowanie klasycystyczną, i polską – o dominancie raczej romantycznej¹⁶. Zdaje się to potwierdzać poetycko-gatunkowa struktura obu przekładów; istnieje między nimi napięcie właściwe ścieraniu się formacji klasycystycznej (której wierny pozostaje Bourgeois) z romantyczną (którą odtworzyć po francusku próbuje Legras). Należy więc przypuszczać, że w obydwu tłumaczeniach chodzi o próbę dotarcia do „ducha narodu”, w myśl zasady zawartej w sparafrazowanym aforyzmie: „Powiedzcie mi, co oni czytają, czym się intelektualnie i duchowo karmią, a powiem wam, kim są”¹⁷. Nawiązując zatem do przytoczonej w przypisie 17 wypowiedzi jednego z tłumaczy *Pana Tadeusza*, sądzimy, że w badaniach translacji tego typu utworów ważniejszy od tropu realizmowiczego mógłby się okazać np. trop gatunkowy, gdy bierze się pod uwagę podejście normatywne do epepei, czyli rozwiązanie klasycystyczne (widoczne w przekładzie Bourgeois), odróżniając je od zauważalnej w tłumaczeniu Legrasa próby zrozumienia dla eklektyzmu poematu Mickie-

¹⁵ M. Janion w tytułowym artykule niedawno opublikowanej książki (*Do Europy tak – ale razem z naszymi umarłymi*. Warszawa 2000) ukazuje wprawdzie trwałość paradygmatu romantycznego w kulturze polskiej przez cały wiek XIX i aż do lat osiemdziesiątych wieku XX, ale jednocześnie inne artykuły zawarte w owym tomie sygnalizują zmierzch tego paradygmatu po roku 1989 oraz przestrzegają, za Miłoszem, przed ambiwalentnym stosunkiem Europy Zachodniej do polskiego romantyzmu, jego narodowego, cierpiętniczko-mesjanicznego charakteru, na który wskazywał przecież właśnie Mickiewicz.

¹⁶ Zob. Labuda, *op. cit.* Stwierdzenie Labudy o polaryzacji w tradycji europejskiej paradygmatu kulturowego na klasycystyczny i romantyczny, szczególnie na gruncie francuskim, było inspiracją do przygotowania referatu przez autorkę niniejszej recenzji wspólnie z E. Sławkową – zob. E. Sławkowa, J. Warchoń, *Tłumaczenie jako głos w dialogu kultur*. W zb.: *Adam Mickiewicz i kultura światowa. Materiały Międzynarodowej Konferencji Naukowej*. Red. J. Bachórz [i in.]. Grodno 1998.

¹⁷ R. Bourgeois (*Auto-commentaire à la traduction de „Pan Tadeusz” de Mickiewicz*. W zb.: *Z problematyki współczesnych przekładów twórczości Mickiewicza na języki obce. Materiały ze spotkania tłumaczy Mickiewicza, zorganizowanego przez Komisję Filologiczną PTPN w dniu 30 maja 1995 w Śmiełowie*. Red. J. Świdziński. Poznań 1999, s. 33) zauważa: „Tak więc Francja, której był on tak bliski, prawie zapomniała o Mickiewiczu, podczas gdy wszyscy znają Puszkina, Goethego, Byrona, Dantego... Spędziwszy wiele lat w Polsce, chciałem dokonać przekładu *Pana Tadeusza*, który stałby się dostępny dla czytelnika francuskiego. Arcydziełem tym karmiły się kolejne pokolenia Polaków. Przetłumaczone prozą, ograniczone zostaje do opowieści, samej w sobie dość banalnej, ciekawej dla ludzi interesujących się tradycjami i historią społeczeństwa polskiego czy litewskiego, lecz w dużej mierze pozbawionej epickiego oddechu i poetyckiego piękna. Forma i jej wartość stanowią bowiem nierozdzielalną całość”.

wicza, eklektyzmu polegającego na wprowadzeniu gawędy szlacheckiej, tj. zastosowaniu właściwej romantyzmowi zasady mieszania gatunków¹⁸.

Francuska kultura, w której dzięki przekładowi ma zaistnieć narodowa epopeja polska, od średniowiecza wsparta była intelektualnym wysiłkiem znajdującym najpełniejszy wyraz w racjonalizmie Kartezjusza. Natomiast przy wypracowywaniu w literaturze zasad uniwersalnego ładu klasycznego inspirację stanowił szacunek dla tradycji księgi świętej: *Biblii*, jak również czy nade wszystko dla tradycji ksiąg pogańskich, świeckich: Homera oraz Wergiliusza – i właśnie na ich tłumaczeniu wypróbowywano możliwości, ale także niemożności kształtującego się w ten sposób języka francuskiego.

Ukazanie się we Francji równoległe dwóch przekładów *Pana Tadeusza* może być uznane za przejaw tego, co zostało potraktowane przez Skibińską jako wymóg współczesnego dialogu międzykulturowego, polegającego na uwspółrzedniającym te kultury partnerstwie. Można bowiem przypuszczać, że dzisiejsi tłumacze próbując nie tyle odtworzyć rozwój literatury, co zrozumieć dynamikę przemian społeczno-polityczno-kulturalnych, zachodzących obecnie w Polsce, uznają, iż wynikają one z k u l t u r o w e j ś w i a d o m o ś c i z b i o r o w e j (również historycznej), której źródła tkwią także w kształtującej ją literaturze pięknej. Znaczenie w tym zakresie *Pana Tadeusza* docenił już wcześniej tłumacz tego utworu na francuski, Cazin, który publikując jego wersję prozą (zgodnie z francuską tradycją translacji epopei) w setną rocznicę powstania oryginału stwierdził, że dzieło to stworzone przez najwybitniejszego poetę r o m a n t y c z n e g o jest zarazem najbardziej k l a s y c z n e w literaturze polskiej¹⁹, tj. najlepiej oddaje ducha narodu.

Jadwiga Warchoł

¹⁸ Różnicę tę między obydwojma przekładami ujawnił sam R. Bourgeois, krytykując w obszernym komentarzu (mpis niepubl., udostępniony autorce recenzji) rozwiązania Legrasa, właśnie w imię norm językowo-gatunkowych. Zob. też E. Sławkowa, J. Warchoł, *Współczesne przekłady utworów Mickiewicza (studia kulturowo-literackie)*. „Studia o Przekładzie” t. 11 (2000). W artykułach tu opublikowanych podjęto próbę wypracowania narzędzi umożliwiających właśnie w aspekcie kulturowym analizę najnowszych przekładów na język francuski utworów Mickiewicza.

¹⁹ P. Cazin (*Introduction* w: A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*. Traduction, introduction, notes par ... Préface L. Barthou. Paris 1934) bardzo trafnie postrzega polską specyfikę poematu Mickiewicza, jednocześnie sytuując utwór zarówno w literackiej tradycji europejskiej, jak i podkreślając jego polsko-francuski rodowód. Wybór momentu historycznego tak samo ważnego dla Polski i Francji (okres wojen napoleońskich) stwarza bardziej uniwersalny klimat duchowy, wykraczający poza polski mesjanizm o proveniencji romantycznej (zob. też zreferowaną tu wcześniej wypowiedź Julvécourta).